

Żydzi

"Chyba najbardziej niezwykłym dokonaniem Jan Pawła II jest wizyta w synagodze" - pisał żydowski teolog Stanisław Krajewski, kiedy Jan Paweł II 13 kwietnia 1986 r. - jako pierwszy papież - odwiedził żydowską świątynię.

Tego dnia główny rabin Rzymu, profesor Elio Toagff, i biskup Rzymu uściskali się jak starzy przyjaciele, a potem usiedli obok siebie. Co w tym szczególnym dniu powiedział Papież do społeczności zebranej w rzymskiej synagodze?

Jan Paweł II zacytował deklarację Nostra aetate (O stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich): "Kościół 'ubolewa nad nienawiścią, prześladowaniami i wszelkimi przejawami antysemityzmu, skierowanymi przeciw Żydom w każdym czasie i przez kogokolwiek'. Powtarzam: 'przez kogokolwiek'".

Wystąpienie biskupa Rzymu poruszało ważne kwestie teologiczne. Po pierwsze, dawało świadectwo więzi łączącej chrześcijaństwo z judaizmem: "Religia żydowska nie jest dla naszej religii rzeczywistością zewnętrzną, lecz czymś wewnętrznym (...). Jesteście naszymi umiłowanymi braćmi i można powiedzieć - naszymi starszymi braćmi".

Co intrygujące: Jan Paweł II czterokrotnie nazwał Żydów "braćmi", za każdym razem wywołując burzę oklasków.

Po drugie, podkreślił, że nie można obarczać Żydów odpowiedzialnością za Ukrzyżowanie, i dodał: "Nie mam żadnych podstaw do jakiegokolwiek, rzekomo teologicznie usprawiedliwionej, dyskryminacji czy prześladowań Żydów". Po trzecie wreszcie - mówił Papież - "nie należy przedstawiać Żydów jako odrzuconych ani przeklętych". Oni nadal są kochani przez Boga, który powołał ich "wezwaniami nieodwracalnym".

Jan Paweł II nie przyszedł do Żydów, aby ich nawracać: wiara "nie może być przedmiotem zewnętrznego nacisku". „Obie nasze religie (...) chcą być uznawane i respektowane, każda w swej własnej tożsamości". "Jesteśmy gotowi do pogłębiania dialogu (...) z wzajemnym poszanowaniem naszych najgłębszych przekonań".

Spotkanie zakończyła modlitwa. Papież, który kilka minut wcześniej wyrażał radość z "odnalezionego" braterstwa, odczytał Psalm 133: "O, jak dobrze i jak miło, kiedy bracia żyją w zgodzie".

Od tego przełomowego wydarzenia Jana Paweł II nie przestaje powtarzać, że wszelki antysemityzm jest grzechem.